

Sygn. akt VII Ka 475/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Tomkiewicz (spr.)

Sędziowie SSO Dariusz Firkowski

SSO Dorota Lutostańska

Protokolant st.sekr.sądowy Rafał Banaszewski

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Marii Kuleszy-Chaleckiej

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2014r. sprawy

**A. P.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 191§1 kk w zw z art. 64§1 kk, 13§1 kk w zw z art. 280§1 kk w zw z art. 64§1 kk, art. 13§1 kk w zw z art. 282 kk w zw z art. 64§1 kk

**Ł. F.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 191§1 kk, art. 13§1 kk w zw z art. 280§1 kk,

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego A. P. i obrońców obu oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 3 marca 2014r. sygn. akt II K 1399/13

I.zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II.zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze;

III.zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. L. i adw. E. T. po 504 zł tytułem opłaty za obronę urzędu wykonywaną w postępowaniu odwoławczym oraz po 115,92zł. tytułem podatku VAT od tych należności.

## UZASADNIENIE

**A. P. oraz Ł. F.** oskarżeni zostali o to, że:

1. w dniu 06.10.2013 r. w O., działając wspólnie i w porozumieniu, stosowali wobec D. R. groźbę bezprawną pozbawienia wolności w celu zmuszenia go do określonego zachowania się, w postaci wydania im kwoty 150 złotych, przy czym A. P. zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 191 § 1 kk przez Ł. F. zaś z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk przez A. P.;

2. w dniu 06.10.2013 roku w O., działając wspólnie i w porozumieniu, używając wobec Z. B. przemocy w postaci uderzenia rękoma i kopania po całym ciele, usiłowali dokonać na jego szkodę zaboru mienia, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli, z uwagi na nieposiadanie przez pokrzywdzonego interesujących ich przedmiotów, przy czym A. P. zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk przez Ł. F., zaś z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk przez A. P.;

Ponadto A. P. oskarżony został o to, że w dniu 06.10.2013 roku w O., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, używając wobec D. R. przemocy w postaci kopnięcia i uderzenia go pięścią w twarz, usiłował doprowadzić wymienionego do rozporządzenia mieniem w kwocie 100 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął, z uwagi na postawę pokrzywdzonego oraz zatrzymanie przez Policję, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

**Sąd Rejonowy w Olsztynie** wyrokiem z dnia 3 marca 2014 roku w sprawie o sygn. akt II K 1399/14 orzekł:

I. oskarżonego A. P. uznał za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów i za to za czyn z pkt I aktu oskarżenia z mocy art. 191 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 191 § 1 kk wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z pkt II aktu oskarżenia z mocy art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, zaś za czyn z pkt III aktu oskarżenia z mocy art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 282 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

II. oskarżonego Ł. F. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to za czyn z pkt I aktu oskarżenia z mocy art. 191 § 1 kk skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z pkt II z mocy art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk oraz 33 § 2 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

III. na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk w miejsce orzeczonych wobec oskarżonych kar jednostkowych pozbawienia wolności, wymierzył A. P. karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, zaś Ł. F. karę łączną 2 lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. P. okres stosowania tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 07 października 2013 roku do dnia 27 stycznia 2014 roku;

V. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu Ł. F. okres stosowania tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 07 października 2013 roku do dnia 2 listopada 2014 roku i karę grzywny uznał za wykonaną w całości;

VI. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec Ł. F. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby;

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. L. kwotę 588 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego A. P. wykonywaną z urzędu oraz kwotę 135,24 złotych tytułem podatku VAT;

VIII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. E. T. kwotę 888 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego Ł. F. wykonywaną z urzędu oraz kwotę 204,24 złotych tytułem podatku VAT;

IX. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił obu oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

**Apelację od powyższego orzeczenia** wnieśli obrońca oskarżonego A. P. , oskarżony ten osobiście oraz obrońca oskarżonego Ł. F..

Oskarżony A. P. zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w całości. Wyrokowi temu skarżący zarzucił-jak zdaje się to wynikać z kontekstu- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść a polegający na bezzasadnym przypisaniu mu winy w zakresie zarzuconych czynów podczas gdy, jak twierdzi oskarżony, jest on osobą niewinną a oskarżenie opiera się jedynie na fałszywych pomówieniach. Zarzucił ponadto rażąco surowość orzeczonej wobec niego kary. Stawiając te zarzuty oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od wszystkich zarzucanych mu czynów.

Obrońca oskarżonego A. P. zaskarżył wyrok w części, tj. co do punktu I i III na korzyść oskarżonego A. P., zarzucając mu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że oskarżony A. P. nie działał w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności przysługującej A. C., co w konsekwencji doprowadziło do błędnej kwalifikacji prawnej czynu i przyjęcia, że A. P. swoim działaniem wypełnił znamiona dwóch czynów zabronionych opisanych w pkt. I i III aktu oskarżenia w sytuacji, gdy oba zachowania popełnione były w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, tj. zgodnie z dyspozycją art. 12 kk stanowiły jeden czyn zabroniony.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony A. P. dokonał rozboju na osobie Z. B., w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że do popełnienia opisanego czynu nie doszło

W przypadku zaś nie podzielenia argumentacji zawartej w drugim zarzucie, skarżący podniósł, że Sąd Rejonowy niezasadnie uznał, że w przypadku czynu popełnionego na szkodę Z. B. nie zachodzi wypadek mniejszej wagi, w sytuacji, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że działania oskarżonych charakteryzowały się bardzo małą intensywnością , a rozbój miał związek z porachunkami na tle rozliczeń między osobami wspólnie spożywającymi alkohol.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, iż zachowania oskarżonego A. P. opisane w pkt. I i III aktu oskarżenia stanowią zgodnie z dyspozycją art. 12 kk jeden czyn zabroniony wypełniający znamiona przestępstwa spenalizowanego w art. 191 § 2 kk oraz uniewinnienie go od popełnienia czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia. W przypadku zaś nie podzielenie argumentacji zawartej w drugim zarzucie, co do czynu z pkt. II aktu oskarżenia skarżący wniósł o uznanie, że stanowi on wypadek mniejszej wagi i zakwalifikowanie go z art. 283 kk.

Obrońca oskarżonego Ł. F. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść w zakresie obu czynów przypisanych oskarżonemu, a polegający na:

I. błędnym przyjęciu, że oskarżony Ł. F. dopuścił się czynu określonego w pkt I zarzutów, mimo, że z treści zeznań pokrzywdzonego D. R. wynika, iż oskarżony nie stosował wobec niego przemocy ani gróźb werbalnych, które uzasadniałyby przypisanie mu współsprawstwa, a przy tym nieuzasadnionej odmowie wiarygodności konsekwentnym wyjaśnieniom Ł. F. oraz zeznaniom Z. B. złożonym na rozprawie;

II. błędnym przyjęciu, że oskarżony Ł. F. dopuścił się czynu określonego w pkt. II zarzutów, odmowie wiarygodności zeznaniom Z. B. w tym zakresie, wyciągnięciu błędnych wniosków z zeznań A. B., jak również odmowie wiarygodności zeznaniom M. F. i konsekwentnym wyjaśnieniom Ł. F..

Mając na uwadze wskazane uchybienia skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego Ł. F., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń zarówno w aspekcie okoliczności stanu faktycznego, winy oskarżonych jak i w aspekcie wymierzonej im kary. Dokonana w tym zakresie analiza materiału dowodowego jest –wbrew twierdzeniom skarżących –wnikliwa i jasna, w pełni odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 kpk a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioskuje jest logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 kpk i przekonująco uzasadnione. Apelacje w przedmiotowym zakresie nie wskazują na żadne okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawierają też takiej, merytorycznej argumentacji, która wnioskuje tego Sądu mogłaby (w zakresie sprawstwa, winy i kary ) skutecznie podważyć.

Odnośnie do apelacji oskarżonego A. P. i jego obrońcy, w pierwszej kolejności należało ustosunkować się do zawartej w apelacji tezy, jakoby oskarżeni działali w celu wymuszenia na D. R. zwrotu wierzytelności przysługującej konkubinie Ł. F. A. C.. W ocenie Sądu Okręgowego sąd pierwszej instancji zasadnie nie dał wiary w tym zakresie wyjaśnieniom oskarżonego Ł. F., oskarżonego A. P. oraz zeznaniom świadków A. C. i M. F.. Przede wszystkim twierdzenia te same w sobie są wewnętrznie sprzeczne i nie prezentują jednej spójnej wersji. I tak, M. F., a więc osoba która poszła razem z oskarżonymi w celu wyegzekwowania od D. R. rzekomego długu, w toku postępowania przygotowawczego zeznał, że Ł. F. zadzwonił do A. B. „w celu ustawienia się na oddanie pieniędzy za pożyczony kabel USB” (k. 41v). Z kolei Ł. F. podczas pierwszego przesłuchania wyjaśnił, że to D. R. zadzwonił do M. F. z informacją, że ma dla oskarżonego pieniądze – wskazał przy tym, że D. R. pożyczył od jego konkubiny 150 złotych około 3 września 2013 roku (k. 67). A. C. zaś zeznała, że pożyczyła A. B. pieniądze w maju lub czerwcu 2013 roku (k. 115). A. P. w ogóle nie wiedział, z czego wynikać miał dług pokrzywdzonego (k. 59). Na rozprawie z kolei Ł. F. stwierdził, że to do niego miał zadzwonić D. R. z informacją, że odda mu 50 złotych, ponadto podkreślił, że pokrzywdzony nie chciał, aby A. B. dowiedziała się, że pożyczał od niego pieniądze (k. 216v). A. C. zmieniła zaś zeznania w ten sposób, że wskazała, iż to D. R. pożyczła pieniądze – na przełomie sierpnia i września 2013 roku, zaś po jakimś czasie A. B. zadzwoniła do niej informacją, że odda ten dług (k.318). Swoje depozycje zmodyfikował również M. F., twierdząc, że to Ł. F. zadzwonił do D. R., a nie odwrotnie, oraz że dług pokrzywdzonego wynika z nieoddania Ł. F. „modemu do internetu” (k. 353v).

Tak złożone depozycje oskarżonych i świadków nie tylko nie pozwalają na przyjęcie za wiarygodne twierdzeń o istniejącym zadłużeniu D. R. wobec Ł. F. czy też A. C., ale uniemożliwiają nawet zbudowanie jakiegokolwiek logicznej wersji przez nich przedstawianej. Przede wszystkim należy zauważyć, że rażąca różnica w dacie, kiedy to rzekomo A. B. (czy też sam D. R.) miała pożyczyć pieniądze od A. C. nie znajduje wytłumaczenia, biorąc pod uwagę, że A. C. zeznawała w październiku 2013 roku, a więc nie mogła zasłaniać się nieprecyzyjnym zapamiętaniem czasu pożyczki. Ponadto nie sposób uzasadnić sytuacji, w której D. R. starał się, aby jego konkubina nie dowiedziała się, po co przyszli oskarżeni, a jednocześnie wcześniej to właśnie A. B. miała zapewniać A. C., że odda jej pieniądze. Wreszcie wysoce wątpliwym jest, by A. C., nawet motywowana szlachetną chęcią pomocy dzieciom A. B. i D. R., pożyczyła im pieniądze w sytuacji, gdy to D. R. miał zabierać jej oraz Ł. F. różne rzeczy, w czasie, gdy mieszkali przy ul. (...) w O. (k. 115). Depozycje Ł. F. i A. C. nie są poza tym zgodne z zeznaniami M. F., który dwukrotnie wskazywał na inne, różne źródła zobowiązania D. R..

Co więcej, wersja o pożyczonych od A. C. pieniądzech była konsekwentnie negowana zarówno przez D. R., jak i A. B.. Jak zasadnie przy tym podkreślił Sąd Rejonowy, w wyniku rozpadu związku D. R. i A. B. trudno dostrzec motyw, dla którego A. B. miałyby potwierdzać nieprawdziwą wersję wydarzeń przedstawianą przez swojego byłego konkubenta.

W konsekwencji nie sposób przyjąć, że sprawcy działali w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności. Zwrócić należy w tym miejscu również uwagę na fakt, że pomimo niejednolitego orzecznictwa w kwestii wymogu istnienia rzeczywistego, cywilnoprawnego zobowiązania jako wierzytelności w rozumieniu przepisu art. 191 § 2 kk, powszechnie niekwestionowana jest obligatoryjność subiektywnego przekonania po stronie sprawcy, że przysługuje mu realna wierzytelność.

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 marca 2008 r. o sygn. akt V KK 11/2008 przestępstwo stypizowane w art. 191 § 2 kk ma miejsce, gdy dążenie sprawcy jest zgodne z prawem. Sprawca wymuszający zwrot świadczenia działa w takim celu ze świadomością, iż na podstawie obowiązującego prawa przysługuje mu wierzytelność, a więc że dłużnik jest zobowiązany do świadczenia. W postanowieniu z dnia 13 grudnia 2013 r. o sygn. akt III KK 321/2013 SN stwierdził natomiast, że wierzytelność, której zwrotu domaga się sprawca w przypadku czynu zabronionego z art. 191 § 2 kk, nie może być przez niego wymyślona, lecz musi opierać się na pewnych racjonalnych przesłankach. Mimo, że nie chodzi tu o obiektywną zasadność i wymagalność roszczeń sprawcy, to wysnuwane przez niego w stosunku do ofiary żądania muszą być na tyle realne, by mogły wywołać u samego sprawcy subiektywne przeświadczenie o ich zasadności.

Mając zatem powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie nie ma żadnych podstaw do zakwalifikowania pierwszego z czynów przypisanych oskarżonym z art. 191 § 2 kk

Niepozbawione racji są jednakże twierdzenia obrońcy oskarżonego A. P., iż **występki określone w pkt. I i III części dyspozytywnej wyroku w istocie stanowiły jeden czyn zabroniony**, z tym, że czyn ten należałoby zakwalifikować nie z art. 191 § 2 kk w zw. z art. 12 kk - jak uważa obrońca - lecz z art. 282 kk w zw. z art. 12 kk. Oba czyny powzięte zostały bowiem w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, przy zachowaniu tożsamości pokrzywdzonego. Nie może przy tym budzić wątpliwości, że przepis art. 282 kk stanowi *lex specialis* wobec art. 191 § 1 kk w sytuacji, gdy zmuszanie do określonego zachowania podejmowane jest **w celu osiągnięcia korzyści majątkowej** (G. Labuda, kom. do art. 282 kk, teza 25, Lex Omega; M. Kulik, kom. do art. 282 kk, teza 14, Lex Omega).

Rzecz jednakże w tym, że dokonanie prawidłowej kwalifikacji czynów zarzuconych oskarżonemu A. P. w aktualnym stanie sprawy nie jest już możliwe z uwagi na istnienie zakazu reformationis in peius. W doktrynie i judykaturze powszechnie przyjmuje się, że w wypadku form stadialnych popełnienia czynu zabronionego, karalne usiłowanie zawsze zawiera mniejszy ładunek społecznej szkodliwości od dokonania. Nie są to również równorzędne formy popełnienia czynu zabronionego. Z tych też względów, w wypadku ewentualnej zmiany formy usiłowania na dokonanie, zakaz reformationis in peius ma zastosowanie (D. Świecki, kom. do art. 434 kpk, Lex Polonica). Stanowisko takie wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2006 r., o sygn. akt III KK 134/2006, gdzie zaznaczył, że poprawienie kwalifikacji prawnej przypisanego sprawcy czynu z formy stadialnej „usiłowania” na formę „dokonania” w każdym wypadku jest zmianą na jego niekorzyść, choćby z uwagi na unormowanie zawarte w art. 14 § 2 kk, możliwość odmiennego stosowania dobrodziejstwa ewentualnej przyszłej amnestii do czynów „usiłowanych”, a przede wszystkim z uwagi na to, że z istoty rzeczy stopień szkodliwości społecznej czynu usiłowanego jest mniejszy niż dokonanego.

Konstatacji powyższej nie może zmienić fakt, że w wyniku zamiany formy stadialnej z usiłowania na dokonanie nastąpiłoby pochłonięcie uprzedniego zachowania oskarżonego w ramy czynu ciągłego, przez co zachowanie to straciłoby samodzielność przestępstwa. Sąd odwoławczy bowiem jedynie przy ocenie wymiaru kary za poszczególne przestępstwa jest uprawniony i obowiązany do dokonywania analizy wszystkich realnych korzyści i dolegliwości łączących się z daną zmianą w sytuacji oskarżonego (wyrok SN z dnia 3 kwietnia 1996 r., II KKN 2/96; Postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2001 r., IV KKN 547/97). Nie sposób zaś wskazanych wytycznych przenosić na ustalanie kwalifikacji prawnej czynu, która nigdy w wyniku rozpoznania środka odwoławczego wniesionego jedynie na korzyść oskarżonego (poza wyłączeniami z art. 434 § 3 i 4 kpk) nie może zostać zaostrzona.

W konsekwencji, pomimo dostrzeżonych nieprawidłowości, zaskarżone orzeczenie w zakresie zarzutu dotyczącego punktów I i III wyroku należało utrzymać w mocy.

Odnośnie zaś do kwestionowania przez obrońcę i samego oskarżonego A. P. faktu dokonania rozboju na Z. B., to zarzut ten należało uznać za niezasadny. Sąd pierwszej instancji szczegółowo wyjaśnił, dlaczego uznał za wiarygodne zeznania tego świadka z postępowania przygotowawczego, uznając za nieprawdziwe zmienione depozycje, składane na rozprawie. Nie powielając przekonującej argumentacji Sądu Rejonowego, którego uwadze nie umknęło to, że Z.

B. na rozprawie zmienił treść swoich wyjaśnień, odnotować jedynie należy, iż zapewnienia pokrzywdzonego jakoby pomówił on oskarżonych dlatego, że „był na nich zły” brzmią niewiarygodnie chociażby w kontekście tego faktu, że w czasie przedmiotowego zdarzenia wymieniony oskarżonym tym kupował alkohol i papierosy. Nie sposób również uznać, aby czyn popełniony na szkodę Z. B. stanowił wypadek mniejszej wagi. Jeśli bowiem weźmie się pod uwagę fakt, iż pokrzywdzony nie tylko został ciosem w twarz powalony na ziemi, ale również – gdy już leżał- był przez napastników kopany po całym ciele, to owo natężenie użytej przemocy nie pozwala na stwierdzenie, iż występki ten winien być zakwalifikowany w formie uprzywilejowanej.

Z analogicznych względów, jak wskazano wyżej, stwierdzić należy, iż również argumentacja zawarta w apelacji obrońcy Ł. F. w zakresie dotyczącym czynu popełnionego na szkodę Z. B. nie zasługuje na uwzględnienie. W odniesieniu do tego czynu przypomnieć jedynie trzeba, iż w początkowej fazie postępowania Z. B. wyraźnie podawał, że obaj oskarżeni stosowali przemoc wobec niego, przy czym to właśnie Ł. F. przeszukiwał mu kieszenie (k.17). To natomiast, że w zakresie czynu opisanego w pkt. I zachowanie tego oskarżonego nie polegało na stosowaniu przemocy fizycznej wobec D. R. nie oznacza jeszcze- jak chce tego obrońca- że Ł. F. nie brał udziału w przedmiotowym przestępstwie. Odnosząc się do tego argumentu podkreślić bowiem trzeba, że oskarżony ten nie tylko przez cały czas towarzyszył A. P. w trakcie wydarzeń rozgrywających się w mieszkaniu D. R. - co samo w sobie już wzmagało w pokrzywdzonego poczucie zagrożenia- ale również wyraźnie utożsamiał się z groźbami A. P.. Wymownie świadczy o tym m.in. fakt, że na pytanie pokrzywdzonego dlaczego miałby być wywieziony do lasu odparł, że ten o wszystkim dowie się swoim czasie. Zachowanie to wyraźnie wskazuje, iż Ł. F. nie był jedynie biernym obserwatorem zdarzeń rozgrywających się w mieszkaniu D. R. lecz aktywnie współuczestniczył z A. P. w przestępstwie popełnianym na szkodę tego pokrzywdzonego.

Mając zatem powyższe na uwadze i nie podzielając zarzutów ani wniosków zawartych w apelacjach, zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy (art. 437 1 kpk). W ocenie Sądu Okręgowego również kara łączna wymierzona A. P. nie może zostać uznana za rażąco surową jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż jest to kara oscylująca w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, zaś A. P. jest osobą działającą w warunkach powrotu do przestępstwa.

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonych, którzy nie mają żadnego istotnego majątku ani stałych źródeł dochodu, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione zwolnić ich od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze (art. 636 §1 kpk w zw. z art. 634 kpk i art. 624 §1 kpk).